

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychmiast. — Wydawca, drukiem i nakładem: Władysława Wesolowskiego w Nowem. Odpowiedz. przyjmuje: Władysł. Wesolowski, Nowe.

Nr. 7.

Nowe, sobota 18-go lutego 1939 r.

Rok XVI.

Papież Pius XI.

Cały świat stanął w obliczu wielkiego wydarzenia. Odszedł Dostojnik Nawy Piotrowej, znakomity mąż stanu i wielki miłośnik ludzkości. Wieść, która niedawno na falach eteru obleciała świat cały, zasmuciła i napełniła żalobą nie tylko Kościół katolicki, ale i cały świat cywilizowany. Pius XI bowiem należał do tych papieży, którym ludzkość bardzo wiele zawdzięcza. Niech o doniosłości pontyfikatu Piusa XI dla ludzkości świadczą choćby idee przewodnie Jego chwalebnych i doniosłych rządów Kościołem.

Nie należały do najszcześniejszych czasy, w których wstępował na tron papieski Kardynał Ratti. Dopiero po wojnie światowej zablizniały się rany Europy. Z trudem sklejoną gmach pokoju międzynarodowego chwiał się w posadach, a wojenne hałasy odzywały się jeszcze w Europie.

Niepokój międzynarodowy przenosi się do życia poszczególnych narodów i państw. Dalej skutki rozprężenia i niepokoju społecznego przenoszą się do życia jednostek, powodując wielkie spustoszenia. A w dziedzinie myśli ludzkiej nie mniejszy panował zamęt.

I oto w jednej swej encyklice Ojciec Święty Pius XI rzuca w świat potężne hasło: „Pax Christi in Regno Christi” — Pokój Chrystusowy — w Królestwie Chrystusowym, hasło pokoju nie tylko w stosunkach międzynarodowych, ale również w życiu narodów i państw oraz pokoju w duszach ludzkich.

Gdy się pisze o Piusie XI, nie można pominąć Jego stosunku do Polski. Jego bowiem życie sprzęgło się z naszym krajem. Tu rozpoczął swoją karierę dyplomatyczną, tu w Polsce otrzymał sakrę biskupią.

Więc przez śmierć tego Wielkiego Papieża Kościół stracił swego Rządcę, ludzkość swego miłośnika, a Polska swego przyjaciela. Ale pamięć Jego pozostanie na zawsze w naszym Narodzie.

Sytuacja Italii na Morzu Śródziemnym.

Ambitne plany opanowania morza Śródziemnego żywnie przez Italię pozostają w związku z podbojem Abisynii i zakończeniem wojny w Katalonii. Urzeczywistnieniu tych planów staje na przeszkodzie obecność Francji i Anglii na morzu Śródziemnym, przeciw nim też, a w pierwszym rzędzie przeciw Francji kierują się ataki prasowe i przygotowanie militarne Italii. Należy dodać: z wiedzą i z pomocą Niemiec.

Jak sfery wojskowe włoskie wyobrażają sobie i widzą sytuację strategiczną na morzu, które stać się może areną rozgrywki o hegemonię, mówi o tym artykuł kapitana marynarki, Fioravanzo, ogłoszony w miesięczniku „Gerarchia”.

W pojęciu „Morze Śródziemne” mieści się

Wieczorek „Lutni”.

W sobotę, dnia 18 lutego br. o godzinie 20-tej urzędują Tow. Śpiewu „Lutnia”, Nowe, wieczorek w lokalu p. Jankowskiego, na który wszystkich Sympatyków uprzejmie zaprasza

ZARZĄD.

Ogłoszenie przetargu.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w dniu 2 marca br. o godzinie 10 przed poł. odbędzie się w gmachu Starostwa Powiatowego w Świeciu, pokój nr 5 publiczny przetarg ofert pisemnych na dzierżawę obwodu rybackiego

1. jeziora Półwieś na strudze Młyńskiej nr 1,
2. jeziora Duża-Krokwiki na strudze bez nazwy w dorzeczu str. Sinowej,
3. Młyńskiej Strugi nr 2,
4. rzeki Mątawy nr 11,
5. rzeki Mątawy nr 10,
6. rzeki Mątawy nr 8,
7. rzeki Mątawy nr 6,
8. rzeki Mątawy nr 5,
9. rzeki Mątawy nr 3,
10. rzeki Mątawy nr 2,
11. jeziora Sucha-Młyn na strudze Suchej nr 2.

Dzierżawa rozpoczyna się z dniem 1 stycznia 1939 r. i trwać będzie do dnia 31 grudnia 1949 r.

Wadium licytacyjne w ustalonej wysokości należy złożyć w Kasie Skarbowej w Świeciu.

Pisemne oferty na dzierżawę obwodu rybackiego z podaniem wysokości ofiarowanego czynszu rocznego należy w zamkniętych i opieczętowanych kopertach wnieść do Starostwa Powiatowego w Świeciu, pokój nr 5, za potwierdzeniem najdalej do dnia 2 marca br. godz. 10 przed poł.

Blizszych wyjaśnień w sprawie warunków przetargu i dzierżawy udziela Starostwo Powiatowe w Świeciu.

Komunikat.

Niniejszym przypomina się, że Naczelnik Urzędu Skarbowego w Świeciu przyjmuje interesantów w Zarządzie Miejskim w Nowem w każdą pierwszą sobotę po piętnastym w miesiącu czyli w miesiącu bieżącym w sobotę, tj. dnia 18 bm. o godz. 10-tej.

też — pisze kap. Fioravanzo — morze Czarne i Czerwone. Utrzymanie pokoju na tych wodach zależne jest od wyrównania dążeń i interesów trzech mocarstw: Anglii, Italii oraz Francji.

Polityka Italii musi stawiać sobie następujące zadania: zabezpieczenie drogi morskiej przez Gibraltar i Suez, bezpieczeństwo dróg do Libii i Dodekanazu, bezpieczeństwo dróg do morza Czarnego, o ile Italia będzie tam miała sojuszników czy przyjaciół.

Dla Francji najważniejszą rzeczą jest utrzymanie komunikacji metropolii z Afryką północną, zabezpieczenie dróg wodnych do oceanu Indyjskiego i Azji Wschodniej (Indochiny), połączenie z Syrią i morzem Czarnym.

Dla Anglii morze Śródziemne wyobraża najkrótsze i najpewniejsze połączenie z jej Imperium Kolonialnym, którego większa część leży uad brzegami oceanu Indyjskiego, morza Czerwonego i na Bliskim Wschodzie.

Czy zabierze ze sobą koronę.

Koła dworskie w Londynie interesują się kwestią czy król Jerzy VI, udając się w podróż do Kanady, zabierze ze sobą koronę. Nie zapadła jeszcze w tej sprawie decyzja. Na podstawie tradycji i ustaw korona królewska nie może być wywieziona z granic Anglii, to też gdy król Jerzy VI, był z wizytą oficjalną w Indiach, podczas obrzędu koronacyjnego w Delhi włożył na głowę koronę cesarza Indji, którą wykonano w tym celu przed podróżą. Według statutu Westminster, korona imperialna może być wywieziona do Dominii, w danym więc wypadku do Kanady.

Italia skazana jest tylko na morze Śródziemne, podczas gdy Anglia i Francja mogą utrzymywać komunikację z resztą świata nawet po przerwaniu komunikacji na morzu Śródziemnym. Z tego faktu wynika dla Italii konieczność panowania nad tym morzem.

Najważniejsze linie komunikacyjne w basenie śródziemnomorskim przebiegają przez cztery strategiczne bramy: Gibraltar, kanał Suezki, cieśninę Sycylijską, Bab-el-Mandeb. Pierwsza i czwarta znajdują się w rękach obcych — pisze kpt. Fioravanzo — nad drugą i trzecią sprawuje Italia kontrolę. Dalej dysponuje Italia trzema ważnymi pozycjami: Sardynią, która flankuje drogę francuską do Afryki północnej, portami Apulii i Albanii, zamykającymi Adriatyk, wyspami Dodekanazu, strzegącymi drogi do Dardanelów i umacniającymi pozycje we wschodniej części morza Śródziemnego.

Pozycje angielskie — Gibraltar, Malta, trójkąt Cypr-Palestyna-Egipt z kanałem Suezkim, Port Sudan, Aden, Perim. Pozycje francuskie w zachodniej części morza to wybrzeże prowansalskie od północy i Marokko-Algier-Tunis od południa, dalej Syria na wschodzie i Dżibuti na morzu Czerwonym.

Jako pełnowartościowe bazy morskie dla floty brytyjskiej mogą być oceniane, zdaniem kpt. Fioravanzo, tylko Gibraltar, Malta, Aden; inne punkty znajdują się jeszcze w stanie przygotowania. Malta i Aden mogą być zresztą mocno zagrożone przez siły lotnicze. Największą wartość militarną przedstawiają punkty oparcia w Egipcie. Mimo wszystko Anglia jest jednak potężnym przeciwnikiem: może ona zaryglować wszystkie wyjęcia z morza Śródziemnego oraz zablokować komunikacje we wschodniej jego części, na morzu Czerwonym.

Strategiczny punkt ciężkości pozycji francuskich znajduje się w zachodniej części morza Śródziemnego; do tego systemu należy też Casablanca. Beirut i Dżibuti są słabszymi punktami oparcia. Pierwszorzędną rolę natomiast odgrywa Tunis i port wojenny Bizerty. Stąd mogą wyjść ataki powietrzne na półwysep Apeniński. Linia Tulon-Bizerta przerywa włoskie linie obronne.

Dla ewentualnych operacji militarnych na morzu Śródziemnym największą wagę ma dla Italii rejon sycylijsko-jonijsko-libijski.

Reasumując swoje rozważania, dochodzi autor do wniosku, iż w zachodniej części morza Śródziemnego najsilniejszą pozycję zajmuje Francja, Anglia może zamknąć dostęp do tego rejonu, ale reakcja jej w basenie środkowym może być tylko słaba i tutaj właśnie dominują siły militarne Italii, która będzie dysponowała i we wschodniej części morza większymi siłami, niż Anglia i Francja, o ile Anglia nie rozbuduje dostatecznie swoich pozycji na Cyprze i w Palestynie.

Pakt czarnomorski.

W kołach dyplomatycznych w Moskwie kursują pogłoski, iż rząd sowiecki bada w chwili obecnej możliwości urzeczywistnienia paktu czarnomorskiego, któryby obejmował Rosję, Rumunię, Turcję, Grecję i ewentualnie Bułgarię. Właściwym celem paktu miałyby być wspólne zabezpieczenie obszarów nad Morzem Czarnym przed agresją.

Inicjatywie Sowietów przyświeca zapewne myśl utworzenia bariery, broniącej Ukrainę i Kaukaz przed ew. akcją Niemiec w poszukiwaniu surowców, a zwłaszcza nafty.

Co to jest milion?

Rozstrzygnięcie Wielkiego Konkursu Loteryjnego.

W dniu 16 b. m. odbyło się w lokalu Polskiego Monopoli Loteryjnego ostatnie posiedzenie członków Jury w celu rozstrzygnięcia konkursu na odpowiedź na pytanie: „Co to jest milion?” Obecni byli wszyscy członkowie Jury w składzie następującym: pp. Tadeusz Dołęga-Mostowicz, prof. Henryk Friedrich, red. Witold Gieżyński, prof. Tadeusz Sierżputowski i delegat Dyrekcji Polskiego Monopoli Loteryjnego, p. Marian Szajowski, zastępca Dyrektora P. M. L.

Rozpatrzeni wszyscy odpowiedzi, zakwalifikowana na poprzednich posiedzeniach do szczegółowego rozważenia. Sąd Konkursowy doszedł jednomyślnie do wniosku, że żadna z nadesłanych odpowiedzi nie posiada walorów, któreby ją kwalifikowały do pierwszej nagrody. Wobec tego postanowiono nagrodę pierwszą — 1000 zł podzielić na dziesięć nagród dodatkowych po 100 zł każda. W ten sposób ogólna ilość nagród wzrosła z piętnastu na dwadzieścia cztery, przy czym kwota przeznaczona na nagrody, w wysokości 3100 zł, nie uległa zmianie.

Nagrodę drugą, z 500, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem „Pan Tadeusz”.

Nagrodę trzecią, z 300, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem „Sokole Oko”.

Nagrodę czwartą, z 200, przyznano odpowiedzi, opatrzonej godłem „Łatwo sprawdzić”.

Nagrody od piątej do piętnastej, oraz dodatkowe, od szesnastej do dwudziestej czwartej, po z 100 każda, przyznano odpowiedziami, opatrzonymi godłami: „Czterdzieści trzy — czterdzieści cztery”, „Fakir”, „Napoleon”, „Lwów”, „Kudry”, „I ja bym chciała też”, „Ewa I”, „Ewa II”, „Optymista”, „Florence”, „Halny”, „VCH”, „D. S. 51.194”, „Piętaszek”, „Kotwicz”, „Kotwica”, „Jastrzębiec”, „Uparty pechowiec”, „Sonata Księżycowa”, „Jotzetjot”, „Dziewczynka”.

Po otwarciu kopert, zawierających nazwiska, okazało się, że drugą nagrodę (500 złotych) zdobył p. Tadeusz Czerniawski (Koszykowa 15 m. 11), trzecią — p. Kazimiera Pisarek (Emilii Plater 23 m. 41), czwartą — p. Maria Oderfeld (Śtupecka 11 m. 20), wszyscy zamieszkali w Warszawie.

Pozostałe nagrody, po 100 zł każda otrzymują pp.: Zofia Gołębiewska [Warszawa, Żelazna 29 m 2], Dr Maks Chejfec [Wilno, Zakrętowa 23], Piotr Józef Gołaszewski [Gołynin], Henryk Zbierzchowski [Lwów, Piaskowa, 17], Franciszka Smoleńska [Toruń Bydgoska 44—46], Lila Wrońska [Katowice, Woiciechowskiego 52], Ewa Gołkowska [Wilno, Lubelska 5], inż. Karol Wałach [Stalowa Wola, osiedle urzędnicze], Adam Milczyński [Grodzisk Wlkp., Bukowska 6], Florentyna Filipowicz [Warszawa, Głogiera 2 m. 32], Jerzy Panasewicz [Wilno, Antokolsko 103], Amelia Chirowska [Lwów, Mickiewicza 26], Kazimierz Grosicki [Zakopane-Kuźnice, Szkoła Gospodarcza], Ewa Midowicz [Łańcut, notariat], Jan Heinikowski [Anin k/Warszawy, Sejmikowa 3], Wanda Kalinuszkinowa [Łódź, Żwirki 26], Jan Wasiewicz [Czortków, Mickiewicza 38], Karol Benda [Orłowa, Śl. Zaolz.], Stanisław Glogier [Brześć n/B., Sienkiewicza 4], Janina Z. Jędrzejkowska [Wołkowysk, Sobieskiego 1], Zosia Kordalówna [Brzozdowce, woj. lwowski].

Wymienione powyżej osoby otrzymają przyznane im nagrody za pośrednictwem poczty.

Odpowiedź laureata — drugiej nagrody, p. T. Czerniawskiego, brzmi:

Nie można materialnie wymierzyć miliona — Milion ma tyle treści, ile prac wykona, I wartości nie więcej, niżli jej zawiera Duch milionera.

Trzecią nagrodę przyznano p. Kazimierze Pisarek za odpowiedź:

Milion żołnierza w polu — to armia ogromna, Zwycięska, gdy nią wola kieruje niezłomna, Milion złotych — to także armia: pokojowa, Zwycięska, gdy nią tęga pokieruje głowa.

Czwartą nagrodę otrzymała p. Maria Oderfeld za odpowiedź:

Milion cegieł — wielki dom, Milion liter — gruby tom, Milion kropli — pełna kadź, To jest milion — warto grać!

Pozostałe nagrodzone odpowiedzi będą ogłoszone w niedalekiej przyszłości.

Rekord najmniejszej temperatury.

W Bellevue, pod Paryżem, w laboratorium należącym do Akademii Nauk Scisłych, osiągnięto przy użyciu elektromagnesu pomysłu prof. A. Cotton, najniższą temperaturę. Opierając się na koncepcji fizyka angielskiego, lorda Kalvina, prof. Cotton poddał działaniu elektromagnesu mieszaninę soli alunu. Sole te, które są paramagnetyczne, zostały zamknięte w naczyniu o podwójnych ściankach, gdzie poddano ulatnianiu się gazy helu. Naczynie to umieszczono w polu działania elektromagnesu. Po pewnym czasie odsunięto naczynie, redukując oddziaływanie elektromagnesu. Nastąpiło gwałtowne ochłodzenie zawartości. Obliczenia wykazały, iż temperatura spadła, zbliżając się do zera absolutnego, od którego dzieliło ją tylko 0,03 stopnia. Po doświadczeniach w laboratorium niskich temperatur w Leydzie jest to dalszy krok na drodze do osiągnięcia zera absolutnego.

Port naftowy w Dżibuti.

Nazwa Dżibuti, portu w Somali francuskim, stała się popularna w ostatnich czasach. Dżibuti zostało rozbudowane w ostatnich latach, stąd też wzrosła jego wartość i znaczenie jako portu przeładunkowego. Do rzędu nowych inwestycji, które zainstalowano w tym porcie, należą tanki ropy naftowej o poj. 32.000 ton w liczbie czterech. Wybudowana jednocześnie stacja pomp z motorami Diesela połączona jest rurociągiem z odległym o 2 km. molo w nowym porcie zewnętrznym. Okręty zawijające do Dżibuti, mogą nabierać ropy nie przerywając ładowania zwykłego. W ciągu godziny pipe-line może przetoczyć do cystern okrętowych 500 ton ropy. Pogłębienie portu zewnętrznego pozwala przybić do mola okrętami o poj. 25.000 ton.

Raz na sto lat.

Z biblioteki Institut de France wypożyczył jeden ze starych bywalców sali wykładowej gruby tom p. t. „Oenologie francaise”. Obiecał wrócić po przeczytaniu i... zwrócił. W samym fakcie nie byłoby nic nadzwyczajnego, gdyby nie okoliczność, że książka była wypożyczona z Instytutu, jak o tym świadczy kwitariusz, w r. 1838! Przeczytanie książki zajęło więc sto lat. Kto zwrócił zatem książkę? Zapewne ktoś ze spadkobierców pana Y, gdyż wątpliwym się wydaje, by wytrzymały czytelnik dożył do 1938 r.

Rozporządzenie

Wojewody Pomorskiego z dnia 9 stycznia 1939 r. o ograniczeniu ruchu wszelkich pojazdów na niektórych ulicach w mieście Nowem.

Na zasadzie postanowień art. 103 ust. 1 lit. a) rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 19 stycznia 1928 r. o organizacji i zakresie działania władz administracji ogólnej (Dz. U. R. P. Nr 80 z r. 1936 poz. 555) oraz §§ 3 i 33 rozporządzenia Ministra Robót Publicznych z dnia 26 czerwca 1924 r. regulującego używanie i ochronę dróg (Dz. U. R. P. Nr 61 poz. 611) zarządzam co następuje:

§ 1. Dla wszelkich pojazdów i rowerów wprowadza się ruch jednokierunkowy na następujących ulicach miasta Nowego:

1. na ulicy Grudziądzkiej w kierunku do Targowiska na odcinku od Rynku do skrzyżowania ulicy Grudziądzkiej i Długiej,

2. na ulicy Klasztornej w kierunku od ulicy Kościuszki i Targowiska do Rynku.

§ 2. Miejsca od których obowiązuje ruch jednokierunkowy dla wszelkich pojazdów i rowerów będą oznaczone odpowiednimi znakami zakazującymi.

§ 3. Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia będą karani w myśl dz. IV Ustawy z dnia 7 października 1921 o przepisach porządkowych na drogach publicznych (Dz. U. R. P. Nr 89 poz. 656) w brzmieniu rozp. Prez. Rzpltej z dnia 14 lutego 1928 (Dz. U. R. P. Nr 18 poz. 151).

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Nr KRR. 3/2.

Wojewoda: w z. (—) Z. Szczepański, Wicewojewoda

Powyższe rozporządzenie podaje Zarząd Miejski do wiadomości i zastosowania.

Nowe, dnia 15 lutego 1939.

(—) Kuchczyński, Burmistrz.

Wielki jarmark na bydło i konie

odbędzie się w Nowem w czwartek, dnia 23 lutego 1939 r.

Nowe, dnia 15 lutego 1939 r.

Zarząd Miejski: (—) Kuchczyński, Burmistrz.

Szan. Publiczności miasta Nowego i okolicy do wiadomości, że taksówka moja nie znajduje się więcej na postoju w Rynku, tylko w domu przy ul. Długiej nr 30, telefon nr 3. Stoi w każdej porze dnia i w nocy do dyspozycji. Klm. 35 gr.

Jan Warmbier.

Papier do pisania

w pięknym wyborze poleca

W. Wesółski.

Lody Arktyki wędrują na północ.

Na oceanie Arktycznym znajduje się kilkadziesiąt stacji meteorologicznych, które powstały w ciągu ostatnich dwudziestu lat. Stacje te prowadzą stałe obserwacje temperatury, opadów, ruchu lodów, etc., co w sumie daje obraz klimatu regionów polarnych.

Założone przez rząd sowiecki stacje polarne mają służyć celom dalszym, głównie zaś zorganizowaniu sieci informacyjnej i wykryciu warunków i dróg, umożliwiających bezpośrednią komunikację morską poprzez ocean Lodowaty i cieśninę Beringa z Ameryką północną.

Rezultaty stałych obserwacji i badań prowadzonych przez meteorologów, osadzonych w tych stacjach, dały uboczny wynik, ciekawy ze względu na naukowe i ogólny. Na podstawie tych danych rosyjski profesor, Berg, fizyk, stwierdził, iż południowa granica wiecznych lodów arktycznych przesunęła się na północ, w związku z czym dało się zauważyć ocieplenie powietrza oraz wód, gdyż w okolicach polarnych pojawiły się ryby i zwierzęta, które bytowały dotąd w rejonach bardziej wysuniętych na południe. Dalej podkreśla prof. Berg, iż w r. 1936 lato było bardzo ciepłe we wschodniej Grenlandii, a pokrywa lodowa znikła w połowie lipca aż do 72 stopnia, czego nie obserwowano nigdy jeszcze w tych okolicach.

Od 1921 r. mnożyły się raporty meteorologów, donoszących o stałym ociepleniu się klimatu w rejonach Arktyki. Rzeki północnej Syberii zamarzają później, niż zwykle, lody zaś ruszają wcześniej; ptaki przylatują wcześniej, rośliny kwitną wcześniej, niż w ubiegłych dziesięcioleciach. Sto lat temu trzeba było wiercić studnie w Mezeniu (Syberia północna)

w zlodowacialej, twardej, jak granit ziemi, obecnie zmieniło się to; a w r. 1933 obliczono, iż najniższy stopień zamarzania przesunął się o 40 klm. na północ od Mezenia.

Ale — jak twierdzi prof. Berg — ogólne ziąglenie klimatu nastąpiło nie tylko w okolicach Arktyki, lecz na całym globie ziemskim. Przeciętą temperaturą podniosła się nie tylko w północnej Europie i Ameryce, lecz także na półkuli południowej — w Santiago (Chile), w Buenos Aires (Argentyna), w Kapsztadzie (Afryka poł.), w Bombaju, nawet na wyspie Jawie.

Wytłumaczenia ścisłego i dokładnego tego zjawiska nie potrafiła jeszcze dać nauka. Niektórzy uczeni wysunęli hipotezę, że w morzach północnych nastąpiło przesunięcie ciepłego prądu Golfstromu. Gdyby tak było, to — twierdzą inni uczeni — nie wystarczyłoby jeszcze ten fakt do wytłumaczenia zjawiska wzrostu ciepłoty na półkuli południowej i w okolicach podzwrotnikowych. Profesor Berg podaje ze swej strony, jako jedną z głównych przyczyn, wzrost energii słonecznej i zmiany w składzie powietrza otaczającego ziemię, które sprawiły, iż tropo i stratosfera stały się bardziej przepuszczalne dla promieni słonecznych. Ale i on twierdzi w końcu, że całe to zjawisko zawiera dużo jeszcze punktów ciemnych i tajemniczych, których nauka nie może wyjaśnić i wytłumaczyć.

Obserwacje meteorologiczne z innych punktów globu potwierdzają zgodność zjawisk klimatycznych, które wywołały ogólną zmianę temperatury. Znajdujemy się zatem w okresie ogólnego ocieplenia. Jak długo będzie trwał ten okres, na to nie mogą dać odpowiedzi uczeni, ograniczając się na razie do stwierdzenia faktu.

Własna ręka czy cudza?

Wybór losu loteryjnego jest zdarzeniem elektryzującym nasze wnętrza. Każdy najbardziej doświadczony, a nawet sceptyczny gracz odczuwa w tym momencie pewien wstrząs. Czasem decyduje się sam i szybkim gestem przecina dalsze wahania. To znów ociąga się, namyśla, pragnąłby, aby jakiś instynkt mu podszepnął, jakaś ręka wskazała, jakiś głos doradził, gdzie wybrać i co wybrać.

Ludzie zachowują się w tym momencie bardzo rozmaicie i w sposób nieraz bardzo interesujący odsłaniają swoje wnętrza. Pewni siebie, nieskomplikowani, przystępują natychmiast do rzeczy: nie czynią z wyboru problemu, załatwiają sprawę i spieszą dalej. Ci zazwyczaj i w innych sprawach postępują podobnie, przechodzą przez życie krokiem szybkim, zdecydowanym, lubią tempo, nie zwykli niczego odkładać, nie zasięgają rady, ani nie proszą o pomoc.

Inni znów ociągają się, pragnęliby doznać momentu wewnętrznej natchnienia, wskazującego, że pertraktacje wstępne z fortuną zostały już zakończone, że przedmiot wyboru znajduje się już przed nimi. Nie są jednakowoż pewni swojego instynktu i decyzji. Zwlekają, przyglądają się i wybierają pod naporem zewnętrznych okoliczności, aby nie przeciągać sprawy, niekompromitować się brakiem decyzji, nie zagradzać innym drogi, żywią jednakowoż wątpliwości, czy postąpili trafnie.

Dla takich właśnie natur chwiejnych i refleksyjnych pomyslowi sprzedawcy wprowadzili w życie koła loteryjne dokonujące mechanicznie wyboru w zastępstwie niezdecydowanego klienta. Dzięki nim również powstał specjalny przemysł doradców ustnych i pisemnych, którzy powołując się na jakieś rzekome porozumienie z gwiazdami, czy innymi oznakami, pozwalającymi przewidzieć przyszłość, udzielają porad i wymieniają nawet numery losów, które należy nabyć.

Każdy w tej sprawie postępuje na mocy swoich wrodzonych właściwości i skłonności. Mnie osobiście zdaje się, że loteria jest na małym odcinku rozgrywką między losem a mną, partią, do której zasiadam, jednym słowem jest to sprawa moja ściśle osobista, w której sam, bez niczyjego przyczyniania się, mam powziąć decyzję. Wydaje mi się, że ta rozmowa sam na sam z losem jest bardziej skuteczną, najwięcej daje emocji i widoków. Inni są innego zdania i pozostają przy swojej metodzie. Nie zamierzam wpływać na nich, sprzeciwiałoby się to bowiem mojej zasadzie, że z losem należy rozmawiać w sposób ściśle wpływający z własnej indywidualności, która może być samodzielna, albo też wymagać rady i pomocy. W gruncie rzeczy wydaje mi się, że moja własna ręka jest lepszą busolą na drodze mojego szczęścia od ręki cudzej.